

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 561/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	Michał Góral

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2022 r. w Krakowie

sprawy z powództwa E. T. (1)

przeciwko J. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 lutego 2020 r. sygn. akt I C 259/17

**1. Zmienia zaskarżony wyrok w punktach : I, II, IV i V w ten sposób, że:**

**a) w punkcie I wymienioną tam kwotę 395 000zł obniża do kwoty 320 000zł (trzysta dwadzieścia tysięcy złotych), a kwotę 35 818,51 zł obniża do kwoty 29 497,60 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), oddalając powództwo w zakresie żądań zadośćuczynienia i odszkodowania, także w częściach obejmujących różnice pomiędzy tymi sumami wraz**

**z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,**

**a nadto zastępuje wskazaną w tym punkcie kwotę 16 246,15zł kwotą 9 925, 24 zł ,**

**b) w punkcie II wymienioną w nim kwotę 1657, 50 zł obniża do kwoty 1365zł (tysiąc trzysta sześćdziesiąt pięć złotych), oddalając powództwo**

**w części dotyczącej świadczenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb, także w zakresie różnicy pomiędzy tymi sumami wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności poszczególnych rat, w odniesieniu do tej różnicy ,**

**c) w punkcie IV poprzez nadanie mu treści :**

**„ IV koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi ,„**

**d) w punkcie V wymienioną w nim kwotę 22 549 zł obniża do kwoty 17 213 zł (siedemnaście tysięcy dwieście trzynaście złotych) a kwotę 2 869, 58 zł obniża do kwoty 2 190 , 54 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt złotych i pięćdziesiąt cztery groszy),**

**2. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie ,**

**3. zasądza od pozwanego J. R. (1) na rzecz powoda E. T. (1) kwotę 2 289,60 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych i sześćdziesiąt groszy), tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego ,**

**4. zasądza od pozwanego J. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 379, 77 zł (trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych i siedemdziesiąt siedem groszy), tytułem wydatków, wyłożonych tymczasowo ze środków budżetowych w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 561/20

## UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu roszczeń E. T. (1) skierowanych przeciwko J. R. (1) z tytułu wyrównania krzywdy , odszkodowania wyrównującego koszty leczenia oraz skapitalizowanej oraz bieżącej renty kompensujących zwiększone potrzeby , spowodowane następstwami wypadku jakiemu uległ w dniu 4 sierpnia 2014r.,

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 10 lutego 2020r :

- zasądził od J. R. (1) na rzecz E. T. (1): tytułem zadośćuczynienia kwotę 395 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwotę 35 818,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie - od kwoty 19 572,36 zł od dnia 17 listopada 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 16 246,15 zł od dnia 18 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty[ pkt I ],

- zasądził od J. R. (1) na rzecz E. T. (1) comiesięczną rentę, w kwotach po 1 657,50 zł ( jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt siedem złotych 50/100 ), płatne począwszy od dnia 1 grudnia 2015 roku do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. [ pkt II] ,

- w pozostałej części powództwo oddalił [ pkt III],

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 348 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego[ pkt IV ] ,

- nakazał pobrać od J. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 22 549 zł, tytułem zwrotu części brakującej opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 2 869,58 zł, tytułem zwrotu części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków[ pkt V] oraz

- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach z zasądzonych na rzecz powoda E. T. (1) roszczenia kwotę 11 877 zł, tytułem zwrotu pozostałej części brakującej opłaty sądowej oraz kwotę 1 511,45 zł , tytułem zwrotu pozostałej części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków[ pkt VI sentencji wyroku ].

Sąd ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Pozwany prowadził działalność gospodarczą - transport drogowy towarów- pod firmą (...). W umowie z dnia 19 marca 2014 r., w sprawie odbywania stażu przez osoby bezrobotne , zawartej ze Starostą Powiatu (...), zobowiązał przyjąć do odbycia stażu jednego bezrobotnego. Był nim powód E. T. (1). Opiekunem stażu był pracownik przedsiębiorstwa

pozwanego - D. S., zatrudniony jako kierownik warsztatu , który udzielać miał powodowi wskazówek i pomocy w wypełnianiu powierzonych zadań.

E. T. (1) jest z zawodu jest technikiem mechanikiem. W dniu 24 marca 2014 roku z (...) Urzędu Pracy we W. otrzymał skierowanie do odbycia stażu u pozwanego na okres od 24 marca do 23 września 2014 roku. Z tytułu odbywania stażu otrzymywał stypendium w wysokości 988,40 zł miesięcznie.

W dniu 4 sierpnia 2014 r D. S. omówił zadania dla pracowników i uczniów na ten dzień. P. K. miał dokonać przeglądu ciągnika siodłowego S. z naczepą cysterną. Powód miał pobrać z magazynu środki do przemywania spawów i pędzel, a następnie miał czekać na D. S. przed cysterną i pod jego nadzorem wykonywać pracę polegającą na przemyciu spawów pokrywy przy zawiasach nad wlewem do cysterny. Pokrywy te znajdują się na górnej jej części.

Poszkodowany pobrał z magazynu pojemnik ze środkiem do przemywania i pędzel, następnie wszedł na podest roboczy i przemył powierzchnię jednej klapy wzdłuż zawiasów. Pracował w ubraniu roboczym, ale we własnym obuwiu. Podjął pracę mimo ,że opiekun stażu przebywał w tym czasie w innym miejscu.

Z dalszej części ustaleń wynika , że:

podest roboczy wykonany był z blachy o szerokości ok 40 cm, zamontowany wzdłuż cysterny, na wysokości około 3 m od podłoża i zabezpieczony barierką ochronną. Pomiędzy nim i górną barierką ochronną , zamontowana była linka stalowa w obudowie igelitowej. Linka ta była skorodowana. Podczas wykonywania pracy, powód wypadł poza barierkę gdyż linka z uwagi na korozję uległa zerwaniu. E. T. (1) spadł z urządzenia na ziemię.

W protokole kontroli z dnia 7 sierpnia 2014 roku przeprowadzonej po wypadku na miejscu zdarzenia (...) Inspekcja Pracy stwierdziła, że przyczynami wypadku były: niewłaściwy stan techniczny (korozja) linki – barierki pośredniej i jej zerwanie pod naciskiem. Wskazała na niewłaściwe przeszkolenie wstępne; ogólne i stanowiskowe poszkodowanego, a także przystąpienie przez niego do wykonywania pracy samodzielnie. bez nadzoru opiekuna. Stwierdzono również brak opracowanych procedur kontroli stanu technicznego elementów zapewniających bezpieczeństwo, np. weryfikacji stanu obarierowań i podestów zainstalowanych na cysternach.

Po wypadku J. R. (1) wymienił linkę barierki zabezpieczającej podest, z którego spadł powód.

Sąd Okręgowy ustalił również , iż :

w wyniku upadku powód doznał: zwichnięcia w kręgosłupie na poziomie Th 12 – L 1, złamania Th 12 – L 1, porażenia wiotkiego kończyn dolnych, złamania powierzchni stawowych żeber XII ze zwichnięciem w stawach żebro - lędźwiowych, wielołamowego złamania kości skroniowej po prawej stronie, obustronnego złamania piramid kości skroniowych, złamania kości klinowej po stronie prawej. Z powodu złamania piramidy kości skroniowej wystąpiło częściowe porażenie prawego nerwu twarzowego i niedosłuch prawego ucha.

Po zdarzeniu E. T. (1) został przewieziony do szpitala we W., następnie do (...) Szpitala (...) w K. i do Ośrodka (...) w P. gdzie leczony był operacyjnie. Po operacji był usprawniany i rehabilitowany, jednak nie uzyskano poprawy neurologicznej.

W szpitalu w P. przybywał do 21 sierpnia 2014 roku, po czym został skierowany do Oddziału (...) Szpitala w R.. Tam przybywał do 10 grudnia 2014 roku. Doszło wówczas do zakrzepicy żył prawej kończyny dolnej.

Podczas pobytu w szpitalu odczuwał silne dolegliwości bólowe głowy i tułowia. Otrzymywał silne leki przeciwbólowe.

Po powrocie ze szpitala przez krótki czas przebywał w domu, następnie odbył tygodniowy turnus rehabilitacyjny w K., gdzie uczony był samoobsługi i poruszania się na wózku inwalidzkim.

Z powodu obustronnych odleżyn kulszowych u poszkodowanego wykonano przeszczep skóry. Po powrocie do domu przez 8 tygodni powód leżał. Gdy mógł znowu korzystać z wózka, rodzice zorganizowali mu rehabilitację w domu.

Przyjeżdżał rehabilitant, który uczył go ćwiczeń, które powód winien wykonywać. Rodzice kupili pionizator i rotor. E. T. (1) codziennie wykonuje ćwiczenia rehabilitacyjne, których został nauczony. W rehabilitacji domowej pomaga mu jego matka. Nie korzysta z innego rodzaju zabiegów rehabilitacyjnych. Złożył wnioski o przyjęcie na Oddział (...) w Szpitalu w R. i we W.. Czas oczekiwania na rehabilitację w tym pierwszej z tych palcówki wynosi 3 lata.

Przed wypadkiem matka powoda pracowała w gospodarstwie rolnym. Po wypadku rodzice zaprzestali prowadzenia tego gospodarstwa. Powód wymagał stałej opieki, matka poświęciła się wyłącznie jej sprawowaniu.

Z dalszej części ustaleń wynika, że :

obecnie powód ma prawidłowy zakres ruchu we wszystkich stawach obu kończyn górnych i prawidłowy zakres ruchów w kręgosłupie szyjnym. Natomiast w odcinku piersiowym i lędźwiowym kręgosłupa zaburzenia ruchomości występują we wszystkich kierunkach.

U poszkodowanego doszło do całkowitego i nieodwracalnego porażenia kończyn dolnych z niedowładem wiotkim uniemożliwiającym chodzenie. Musi poruszać się na wózku ortopedycznym, nie ma możliwości powrotu do sprawności sprzed wypadku. Nadal skarży się na ból w okolicy przykręgosłupowej na wysokości odcinka piersiowego i lędźwiowego, przy zmianach pogody odczuwa ból uda. Ma zaburzenia funkcji zwieraczy układu moczowego, używa cewników zewnętrznych, trzy razy dziennie wykonuje samocewnikowanie.

Ma zaburzenia perystaltyki jelit i funkcji zwieraczy odbytu. Pomimo upływu wielu lat od wypadku, nadal istnieje konieczność kontynuowania leczenia ewentualnych infekcji dróg moczowych oraz rehabilitacji. Nadal nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować. Przez cały czas wymaga pomocy przy ubieraniu się, zmianie pozycji z siedzącej na leżącą i odwrotnie, w utrzymaniu higieny, przygotowywaniu posiłków itp. Obecnie dzienny wymiar niezbędnej opieki to około 2 - 3 godziny.

Poszkodowany wymaga zaopatrzenia ortopedycznego. Konieczne było dostosowanie mieszkania dla jego potrzeb jako osoby niepełnosprawnej. Rodzice powoda wykonali remont polegający m.in. na poszerzeniu drzwi do łazienki, poszerzeniu drzwi balkonowych, wykonaniu podjazdu na balkon i podjazdu okalającego dom. Przed wykonaniem remontu w 2016 r. powód nie mógł sam opuszczać domu. Rodzice musieli wspólnie znosić go po schodach. Obecnie jest w stanie sam wyjechać wózkiem na ulicę.

Aktualnie E. T. (1) mógłby wykonywać pracę w pozycji siedzącej. Chciałby ukończyć kurs grafiki komputerowej.

Sąd ustalił także, że:

w dniu 28 stycznia 2015 roku Prokuratura (...) we W. wniosła akt oskarżenia przeciwko pozwanemu J. R. (1) o to, że w dniu 4 sierpnia 2014 roku będąc odpowiedzialny za bhp w firmie (...), nie dopełnił obowiązków wynikających z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy pracownikom w trakcie wykonywania prac mechanicznych na wysokości, poprzez niezapewnienie nadzoru ze strony pracodawcy i niezapewnienie właściwych środków indywidualnej ochrony tj. szelek bezpieczeństwa do pracy na wysokości, okularów ochronnych i obuwia roboczego, czym naraził powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nieумыślnie spowodował u niego obrażenia ciała.

W opinii z dnia 18 grudnia 2014 roku wydanej w postępowaniu przygotowawczym oznaczonym sygnaturą (...), biegły J. M. wskazał, że odpowiedzialnym w zakładzie (...) za przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest pracodawca J. R. (1). Bezpośredni nadzór nad wykonywanymi pracami winien sprawować D. S. – opiekun stażu.

Bezpośrednią przyczyną wypadku, któremu uległ powód był upadek z wysokości na skutek niewłaściwie zabezpieczonych prac na wysokości, w szczególności braku należytego stanu technicznego linki pełniącej funkcję ochronną w barierze podestu cysterny, która na skutek korozji utraciła swoją wytrzymałość.

Biegły stwierdził, że na terenie zakładu pozwanego nie przestrzegano przepisów BHP. Pracodawca nie zapewnił służby bezpieczeństwa i higieny pracy, a także szczegółowego, dostosowanego do charakteru pracy i występujących zagrożeń programu szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP. Nie sporządził tabeli przydziału środków ochrony oraz obuwia i odzieży roboczej, dopuścił do pracy pracownika – stażystę bez wymaganych środków ochrony indywidualnej w postaci okularów ochronnych, obuwia roboczego i szelek bezpieczeństwa do pracy na wysokości, oraz nadzoru nad pracą szczególnie niebezpieczną, jaką stanowi praca na wysokości.

W opinii z dnia 19 listopada 2016 roku wydanej w sprawie toczącej się w postępowaniu karnym przed Sądem Rejonowym we W. oznaczonym sygnaturą (...), biegli z zakresu BHP A. D. i O. G. wskazali że za bezpieczeństwo pracy odpowiedzialny był bezpośredni przełożony powoda to jest D. S.. Biegli uznali, że brak szelek ochronnych pozostaje bez znaczenia dla powstania szkody gdyż nawet zapięcie ich do cysterny nie uchroniłoby powoda przed upadkiem.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2017 roku Sąd Rejonowy we W. uniewinnił pozwanego stwierdzając w uzasadnieniu, że nie popełnił on zarzucanego czynu, a w sprawie można doszukiwać się ewentualnej odpowiedzialności opiekuna stażu D. S.. Pozwany swoje obowiązki z zakresu BHP wypełnił, gdyż przeprowadził szkolenie. Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Kielcach utrzymał w mocy zaskarżony przez prokuratora wyrok Sądu I instancji.

Z dalszej części ustaleń wynika, iż :

orzeczeniem z dnia 18 grudnia 2014r. E. T. (1) został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności do dnia 31 grudnia 2017 roku. Stwierdzono, że jest niezdolny do pracy.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 19 października 2015 roku powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy do dnia 31 października 2018 roku, a także niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Orzeczeniem z dnia 8 marca 2016 roku lekarz orzecznik ZUS ustalił, że na skutek wypadku przy pracy z dnia 4 sierpnia 2014 roku poszkodowany doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 100 %.

Od 31 października 2014 roku (...) Oddział w K. wypłaca powodowi rentę. Decyzją z dnia 1 marca 2015 roku (...) Oddział w K. podwyższył rentę powoda i od 1 marca 2015 roku wysokość świadczenia do wypłaty wynosiła 1 107,62 zł miesięcznie.

W dniu 30 czerwca 2015 roku E. T. (1) zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pozwanego (...) SA. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w dniu 26 sierpnia 2015 roku z tytułu wypadku przy pracy z dnia 4 sierpnia 2014 roku zakład ubezpieczeń przyznał powodowi kwotę 30 000 zł.

W związku z wyczerpaniem sumy gwarancyjnej, poszkodowany wezwał J. R. (1) do zapłaty:

kwoty 960 700 zł tytułem zadośćuczynienia,

renty z tytułu utraty możliwości do pracy od dnia 1 marca 2015 roku do 29 lutego 2016 roku w kwocie 797,94 zł miesięcznie i od dnia 1 marca 2016 roku w kwocie 1 397,94 zł miesięcznie, renty z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 1 marca 2015 roku w kwocie 2 730 zł miesięcznie,

kwoty 6 538 zł tytułem kosztów dojazdu za okres od 5 sierpnia 2014 roku do 30 marca 2015 roku oraz kwoty 2 631,76 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia oraz sprzętu ortopedycznego.

Wezwanie to okazało się nieskuteczne.

Ocenę prawną zgłoszonych roszczeń , które uznał za usprawiedliwione w znacznej części, Sąd Okręgowy oparł na stwierdzeniach i wnioskach , które można podsumować w następujący sposób :

a/ niezasadny jest zarzut obronny J. R. (1) w ramach którego podnosił ,iż jego odpowiedzialność za wyrównanie krzywdy i szkody powoda jest wyłączona albowiem E. T. (1) nie był w jego przedsiębiorstwie zatrudniony.

W umowie z dnia 19 marca 2014 r. zobowiązał się przyjąć powoda na staż na podstawie art. 53 ust. 1, 1a, i 2 ustawy o promocji zatrudnienia. Przedmiotem umowy było organizowanie stażu dla bezrobotnego czyli warunków nabywania przez niego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy w miejscu pracy bez nawiązywania stosunku pracy. § 3 pkt 4 umowy stanowił, że bezrobotnemu odbywającemu staż przysługuje prawo do równego traktowania na zasadach przewidzianych w rozdziale II, dziale pierwszym kodeksu pracy.

J. R. (1) zobowiązał się – na podstawie § 6 pkt 6, 7, 8 umowy -zapewnić bezrobotnemu profilaktyczną ochronę zdrowia w zakresie przewidzianym dla pracowników, przeszkolić na zasadach przewidzianych dla nich , w zakresie bhp oraz zapoznać go z regulaminem pracy, a także przydzielić poszkodowanemu , na zasadach przewidzianych dla pracowników , odzież i obuwie robocze jak również środki ochrony indywidualnej.

Jak argumentował Sąd Okręgowy

pomiędzy stażystą a organizatorem stażu nie dochodzi do nawiązania żadnej umowy, a w szczególności nie dochodzi do nawiązania stosunku pracy. Nie oznacza to jednak, że pozwany nie miał wobec powoda określonych obowiązków.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. O promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, szczegółowe warunki odbywania stażu, mając na uwadze konieczność zapewnienia właściwych warunków nabywania umiejętności, określa w drodze rozporządzenia Minister właściwy do spraw pracy.

Jak wynika § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych, organizator stażu został zobowiązany do zapewnienia bezrobotnemu: bezpiecznych i higienicznych warunków odbywania stażu na zasadach przewidzianych dla pracowników, profilaktycznej ochrony zdrowia w zakresie przewidzianym dla pracowników, przydzielenia bezrobotnemu, na zasadach przewidzianych dla pracowników, odzieży i obuwia roboczego, środków ochrony indywidualnej oraz niezbędnych środków higieny osobistej, a także zapewnić, na zasadach przewidzianych dla pracowników, bezpłatne posiłków oraz napoje profilaktyczne. Z uregulowań tych wynika, że J. R. (1) miał obowiązek zagwarantować E. T. (1) bezpieczne i higieniczne warunki pracy,

b/ podstawą normatywną odpowiedzialności pozwanego jest przepis art. 435 § 1 kc.

Powołując jego treść, Sąd I instancji wskazał , że nie było pomiędzy stronami przedmiotem sporu to , iż zakład pozwanego jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

Z punktu widzenia takiej jego kwalifikacji , pozbawionym znaczenia jest podnoszony przez pozwanego zarzut , że cysterna z której spadł poszkodowany, wykonując prace konserwacyjne , nie była w ruchu, będąc zaparkowana.

Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu opiera się na zasadzie ryzyka.

W sporze J. R. (1) podnosił zarzut , że do wypadku doszło wyłącznie na skutek zachowania poszkodowanego, który swój upadek zawinił. Ta przyczyna egzageracji odpowiedzialnego za szkodę, w ocenie Sądu nie została jednak przez niego w postępowaniu wykazana.

Sposób zachowania E. T. (1) nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego i może być kwalifikowane jedynie jako jego przyczynienie się do zaistnienia szkody.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika bowiem, że wbrew poleceniu nie czekał na D. S., sam wszedł na podest cysterny i przystąpił do pracy, co jednak nie może, wbrew zarzutowi pozwanego, stanowić o wyłącznym zawinięciu powoda w powstaniu zdarzenia szkodzącego.

Sąd odwołując się do wniosków przeprowadzonej w postępowaniu opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy S. K. przyjął, że jednym z czynników technicznych będących przyczyną wypadku była barierka ochronna, a będąca jej elementem skorodowana linka, stanowiła zagrożenie upadku z podestu roboczego.

Brak kontroli jej stanu technicznego / zdatności do zatrzymania naporu ciała upadającego powoda / należy kwalifikować po stronie odpowiadającego za ten stan pozwanego jako naruszenie przepisów i zasad bezpieczeństwa pracy, której wykonywanie zlecił ofierze wypadku.

Powinien był utrzymywać podest i służące bezpieczeństwu prac na nim elementy, jak linka zabezpieczająca w takim stanie aby wypadnięcie z niego było niemożliwe. Brak sprawdzenia walorów zabezpieczających linki przy podejściu cysterny decyduje o odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 4 sierpnia 2014r.

Sąd dostrzegając brak potwierdzenia dowodowego dla wskazań biegłego K. co ewentualnych przyczyn zerwania się linki zabezpieczającej przy upadku powoda, a także zwracając uwagę na to, że jego wywrócenie się mogło być następstwem także zawrotu głowy przy pracy na znacznej wysokości, odwołał się do relacji świadka Z. K. (1) - pracownika(...) Inspektoratu Pracy, dokonującego oględzin miejsca zdarzenia tuż po wypadku, zgodnie z którą linka będąca w należytym stanie technicznym (nie skorodowana) ma udźwig kilkuset kilogramów i w normalnych warunkach pod naciskiem ciała człowieka nie powinna się przerwać.

Taki wniosek potwierdził również biegły K. mówiąc, że powinna wytrzymać napór masy ciała poszkodowanego nawet przy oparciu się o nią, wejściu na nią, a nawet gwałtownym silnym w nią uderzeniu.

Kolejnymi nieprawidłowościami w sposobie postępowania J. R. (1), mającego powodowi zapewnić bezpieczne warunki wykonywania pracy było, zdaniem Sądu I instancji dopuszczenie poszkodowanego do czynności konserwacyjnych cysterny na wysokości bez uprzedniego potwierdzenia przez lekarza braku przeciwwskazań do niej u E. T. (1). J. R. (1) nie zapewnił mu także właściwego obuwia - zapewniającego ochronę przed poślizgnięciem się,

c/ za chybiony został uznany także ten zarzut pozwanego, który podnosił, że poszkodowanemu została wyrównana szkoda w formie płaconych przez (...) świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako konsekwencji kwalifikacji upadku jako wypadku przy pracy. Sąd I instancji ocenił, że świadczenia te mają zupełnie inny charakter - niż te dochodzone w rozstrzyganej sprawie, mające charakter kompensacyjny - wyrównujący szkodę majątkową i krzywdę,

d/ rozważając zakres przyczynienia się ofiary wypadku do jego powstania, Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 362 kc i wybranych stanowisk orzeczniczych Sądu Najwyższego służących jego wykładni, w świetle ustaleń dokonanych w sprawie opisujących sposób zachowania E. T. przed upadkiem uznał, że właściwym jego zakresem jest 15 %

Zaakcentował, iż w jego ocenie zawinięcie poszkodowanego było stosunkowo niewielkie skoro podest znajdujący się na wysokości około 3 metrów / pozwany podnosił, że był on pomiędzy od 294 do 298 cm nad ziemią / był zabezpieczony skorodowaną linką, stanowiło to rażące zaniedbanie pozwanego. Wskazał, w ten sposób wnioskując, iż korozja jest procesem, który zachodzi w dłuższym okresie czasu, nie występuje nagle i niespodziewanie. O niskim stopniu przyczynienia pozwanego przekonuje dodatkowo to, iż gdyby linka zabezpieczająca nie była skorodowana, to nawet gdyby powód upadł na nią, spełniłaby ona swoje zadanie i ochroniłaby go przed wypadnięciem z podestu i upadkiem na / betowe / podłoże,

e/ oceniając jako uzasadnione, co do zasady, zgłoszone przez E. T. (1) roszczenie odszkodowawcze, Sąd stanął na stanowisku że powód ponosił koszty leczenia oraz zakupu sprzętu do domowej rehabilitacji, której celowość potwierdził biegły fizjoterapeuta. Zasadnym był także zakup materaca przeciwoślizgowego. Złożone wraz z pozwem

faktury wykazały, że po wypadku poniósł koszty leczenia ( zakup leków i środków medycznych: podkładów, poduszki ortopedycznej, pieluchomajtek, cewników, kaczki, ortezy, obuwia ortopedycznego ) i koszty rehabilitacji ( zakup rotora, materaca ) ogółem w wysokości 4 471,11 zł.

Powód udowodnił konieczność zakupu nowego wózka inwalidzkiego, gdyż jak zeznał, poprzedni ( refundowany przez NFZ ) był niedostosowany i na skutek długiego siedzenia na nim u powoda powstały odleżyny. Złożona przez powoda faktura potwierdza, że za ten zakup zapłacił 8 700 zł, a za zakup poduszki przeciwodleżynowej 950 zł.

Element szkody w postaci poniesionych kosztów dojazdów do placówek medycznych ocenił jako dowiedzione tylko w części.

Ustalił, że w szpitalu w P. powód przebywał od 4 do 21 sierpnia 2014 roku (18 dni ), a następnie w Szpitalu w R. do 10 grudnia 2014 roku ( 16 tygodni ). W P. rodzice odwiedzali syna średnio trzy razy w tygodniu, co daje w sumie 7 dojazdów.

Odległość pomiędzy od W. a P. wynosi 128 km. Ilość kilometrów przejechanych przez rodziców powoda do szpitala w P. Sąd ustalił ogółem na 1 792 km. W Szpitalu w R. rodzice odwiedzali go raz w tygodniu, co daje w sumie 4 096 km. Ogólną ilość przejechanych przez rodziców kilometrów w celach odwiedzin obu tych placówkach określił na 5 888.

Zatem przy podanych przez poszkodowanego parametrach spalania paliwa i średniej jego ceny , koszt tych dojazdów Sąd ustalił na kwotę 2 355,20 zł ( 5 888 km x 8 l/100 km x 5 zł ),

Z racji sprawowania nad powodem niezbędnej opieki przyjął , zważywszy na wskazany przez poszkodowanego jej czasokres 12 miesięcy , pomiędzy grudniem 2014r i listopadem 2015r że czynności opiekuńcze / sprawowane przez matkę / były niezbędne w ciągu 6 miesięcy przez 5 godzin dziennie , a w kolejnych 6 miesiącach przez 4 godziny dziennie.

Ogółem wymiar opieki do dnia 30 listopada 2015 r. wyniósł ogółem 1 620 godzin ( 6 x 30 dni x 5 godzin + 6 x 30 dni x 4 godziny).

Za uzasadnione Sąd uznał przyznanie zgodnie z żądaniem powoda , kwoty 10 zł za godzinę opieki. Należne więc odszkodowanie z tego tytułu wynosi więc 16 200 zł (1 620 godz. x 10 zł ).

Uzasadnionym składnikiem odszkodowania był także koszt przystosowania mieszkania do potrzeb powoda jako osoby niepełnosprawnej . Konieczna była wymiana mebli i urządzeń sanitarnych w mieszkaniu, aby mógł z nich korzystać. Zakup materiałów budowlanych i wyposażenia łazienki łączył się z ogólnym kosztem 9 463,12 zł.

W konsekwencji Sąd ocenił , że na należne E. T. (1) odszkodowanie składają się :

- koszty leczenia i kosztów opieki - 20 671,11 zł,

-koszt zakupu wózka, poduszki przeciwodleżynowej i przystosowania mieszkania łącznie 19 113,12 zł,

- koszty dojazdów - 2 355,20 zł,

Przy uwzględnieniu 15 procentowego przyczynienia się powoda do szkody, suma obciążająca J. R. (1) z tego tytułu, zamyka się kwotą 35 818 , 51 zł [ 17 570, 44 zł + 16 246, 15 zł + 2 001, 92 zł ] ,

f/ oceniając zasadność roszczenia o przyznanie renty [ bieżącej ] z tytułu zwiększonych potrzeb i uznając je za uzasadnione w części , w pierwszej kolejności wskazał , iż poszkodowany w wypadku domagał się przyznania tego świadczenia począwszy od 1 grudnia 2015r, wskazując ,że składają się na nie : 1 800 zł z tytułu kosztów opieki ,

200 zł - na koszty leczenia,



100 zł – koszty dojazdu, oraz

3 000 zł na pokrycie wydatków związanych z niezbędną rehabilitacją.

Na podstawie ustalonych w sprawie faktów oraz treści przeprowadzonych opinii biegłych lekarzy i z zakresu rehabilitacji Sąd Okręgowy ocenił, że zasadne jest zaliczenie do tego świadczenia kosztów nadal niezbędnej opieki nad poszkodowanym i jego rehabilitacji, która w jego stanie zdrowia powinna być kontynuowana.

Wskazał, że biegły ortopeda A. K. potwierdził, iż E. T. (1) nadal wymaga pomocy osób innych przy takich czynnościach jak ubieranie, rozbieranie się, przemieszczenie się z wózka. Biegły neurolog J. W. podał, że powód przez cały czas wymaga pomocy i opieki, przy ubieraniu się, zmianie pozycji z siedzącej na leżącą i odwrotnie, przy utrzymaniu higieny. Biegły z zakresu fizjoterapii K. R. wskazał, że poszkodowany ma utrudnione samodzielne przyjęcie pozycji leżącej, problem stwarza także samodzielny obrót do leżenia na boku. Potrzebuje pomocy przy ubieraniu i rozbieraniu się.

Na tej podstawie Sąd stanął na stanowisku, że od dnia 1 grudnia 2015 r. E. T. (1) wymaga opieki w wymiarze 2,5 godzin dziennie. Daje to miesięcznie średnio 75 godzin. Przy przyjęciu stawki żądanej przez powoda 10 zł za godzinę, należna z tego tytułu renta wynosi 750 zł miesięcznie.

W zakresie kosztów niezbędnej, systematycznej rehabilitacji, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w tym w szczególności opinie biegłego fizjoterapeuty K. R., który opisał jakim celem ma ona służyć i w jakim wymiarze czasowym, także w warunkach domowych, powinna być prowadzona, Sąd I instancji przyjął, iż w wymiarze miesięcznym, niezbędne jest zapewnienie powodowi 12 godzin takich zabiegów. (2 x 1,5 godz. x 4 tygodnie). Przyjmując koszt jednej godziny takich świadczeń podany przez biegłego /średnio około 100 złotych, w realiach miejsca zamieszkania poszkodowanego / ten element świadczenia rentowego to kwota 1 200 złotych w skali miesiąca.

Pozostałe jego składowe wskazywane przez E. T. – koszt dojazdów do placówek medycznych i wydatków związanych z leczeniem jako stałe składniki zwiększonych potrzeb, uznał za przez powoda nie udowodnione.

Wobec tego stanął na stanowisku, iż należne poszkodowanemu to świadczenie odpowiada kwocie łącznej 1950 zł miesięcznie [ 750 zł + 1200 zł ].

Przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do szkody, zasądził na jego rzecz z tego tytułu sumy po 1 657,50 zł,

g/ weryfikując zasadność roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną następstwami wypadku i wskazując, iż z tego tytułu E. T. (1) domagał się przyznania sumy 570 000 złotych, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności powołał ogólnie przyjęte, oparte na ukształtowanym orzecznictwie sądowym stanowisko na temat tego co – w sposób generalny- decyduje o wysokości tego rodzaju świadczenia kompensacyjnego.

Przenosząc te uwagi na grunt rozstrzyganej sprawy i przytaczając po raz kolejny wskazane wcześniej następstwa wypadku z cysterny na twarde podłoże, akcentując ich trwałość jak również ogólny, przyjęty przez biegłych, kilkuset procentowy trwały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu, wynikający ze zsumowania tych, które wynikają z uszkodzeń poszczególnych części organizmu uznał, iż w przypadku powoda kwotą właściwie rekompensującą ten niewymierny uszczerbek jest 500 000 złotych.

Uznając wymiar krzywdy powoda jako bardzo znaczny [ ocenił ją jako wielką ] zwrócił jednak przy tym uwagę, że mimo tak znacznego zakresu następstw fizycznych zdarzenia szkodzącego, stan psychiczny powoda jest dobry. Potwierdził go w swojej opinii biegły psychiatra Z. K. (2) stwierdzając, iż wypadek nie spowodował negatywnych następstw w sferze zdrowia psychicznego. U E. T. (1) nie powstały żadne zaburzenia wymagające leczenia czy terapii. Powód mimo wszystko stara się być aktywny, ma plany na przyszłość.

Uwzględniając przyjęty stopień przyczynia się poszkodowanego do wypadku, Sąd zasądził z tego tytułu na jego rzecz kwotę 395 000 zł. Uwzględnił bowiem to, że ubezpieczyciel pozwanego wypłacił na jego rzecz z tego tytułu wcześniej 30 000 złotych,

h/ ustawowe odsetki za opóźnienie od świadczenia z tytułu zadośćuczynienia zostały zasądzone od dnia następnego po doręczeniu J. R. (1) odpisu pozwu. [ 18 października 2016r.]. Powód wprawdzie domagał się ich od daty wcześniejszej, ale nie dowiódł aby uprzednio wzywał pozwanego do spełnienia świadczenia wyrównawczego z tej podstawy.

Poszkodowany wnosił o zasądzenie odsetek od kwoty żądanej tytułem zwrotu kosztów leczenia, i dojazdów od dnia następującego po 30 dniu od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Odpis pozwu doręczono J. R. (1) w dniu 17 października 2016 r.

Wobec tego od tych świadczeń, odsetki zostały zasądzone zgodnie z jego żądaniem

Od świadczenia odszkodowawczego z tytułu kosztów przystosowania mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej, zakupu wózka inwalidzkiego i poduszki przeciwoleżynowej, Sąd I instancji zasądził odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma zawierającego te żądania [ 18 stycznia 2017r ] albowiem przy braku dowodu doręczenia go wcześniej, jego otrzymanie w dacie 17 stycznia 2018r potwierdził pełnomocnik procesowy J. R. (1).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, uwzględniając zakresy w jakich powód dowiódł swoich roszczeń i w jakim pozwany skutecznie się przed nimi obronił.

Jako podstawę tych rozliczeń przyjął proporcję 65, 5 % : 34, 5 %.

Dalsza część motywów orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej, została poświęcona szczegółowemu wskazaniu jakie elementy składowe złożyły się na to rozliczenie, tak w relacji pomiędzy stronami jak i należności ich obciążających na rzecz Skarbu Państwa z tytułu nie pokrytych dotąd kosztów sądowych i wydatków związanych z postępowaniem.

Apelację od tego orzeczenia złożył tylko pozwany, zaskarżając je w częściach uwzględniających powództwo i rozstrzygających o kosztach procesu i tej, w której Sąd Okręgowy w Kielcach orzekł o obowiązku zwrotu przez J. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa części nie pokrytej opłaty od pozwu oraz wydatków związanych z postępowaniem.

We wniosku środka odwoławczego domagał się wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, którym powództwo zostanie oddalone w całości, a pozwany obciążony kosztami procesu i postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Apelacja została oparta na zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści kwestionowanego wyroku istotne znaczenie, a to art. 233 par. 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, która zdaniem skarżącego doprowadziła do sprzeczności w dokonanych ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia.

Wad tych upatrywał w niezasadnym przyjęciu, iż J. R. (1) prowadził w dniu zdarzenia działalność gospodarczą w zakresie transportu samochodowego, mimo że prowadził także inne i wielorakie ich rodzaje, poza skonstatowaną przez Sąd.

Nietrafnie też Sąd przyjął, że skarżący dopuścił się zaniedbań w zakresie zapewnienia powodowi bezpiecznych warunków wykonywania pracy przy konserwacji elementów cysterny mimo, iż nie zostało w postępowaniu ustalone jak powinien sprawdzać stan techniczny linki zabezpieczającej podset roboczy w tym jej zdatność do zapobieżenia wypadnięcia z niego.

W tym zakresie apelujący podnosił, iż nie ma w tym zakresie żadnych unormowań prawnych, które przez ten brak kontroli naruszyć, a wypadek E. T. (1) miał charakter losowy na zaistnienie którego nikt nie miał wpływu i za którego konsekwencje nie może ponosić odpowiedzialności.

Podkreślił, że cysterna była dopuszczona naówczas do ruchu i eksploatacji,

Zdaniem autora apelacji, wskazywana nieprawidłowość postępowania Sądu polegała również na tym, że przyjął, iż wbrew obowiązującym przepisom zapewniającym bezpieczeństwo pracy dopuścił powoda do wykonywania czynności na wysokości mimo, iż ten nie miał wymaganych badań lekarskich dopuszczających poszkodowanego do pracy w tych warunkach, mimo, że poszkodowany według aktualnego świadectwa lekarskiego był uprawniony do robót na wysokości do trzech metrów, a podest był umiejscowiony nad ziemią w jej granicach.

Podnoszony błąd miał polegać również na tym, iż Sąd niezasadnie przyjął, że jedną z nieprawidłowości w sposobie postępowania pozwanego było nie zapewnienie ofierze wypadku właściwego obuwia zapobiegającego poślizgnięciu się mimo, że nie zostało w postępowaniu ustalone, jakim rodzajem obuwia dysponował E. T..

W tym kontekście skarżący wskazywał, że on sam twierdził, że posiadał buty własne, zapewniające bezpieczną pracę,

Nieprawidłowości oceny dowodów i ustaleń faktycznych skarżący upatrywał również w tym, że Sąd I instancji przypisał mu nietrafnie odpowiedzialność za wyrównanie szkody i krzywdy powoda mimo, że niewadliwie dokonane, powinny być stanowić podstawę do wniosku, iż miała miejsce przesłanka wyłączająca tę odpowiedzialność w postaci wyłącznego zawinienia poszkodowanego w powstaniu tych uszczerbków.

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie :

a/ art. 362 kc, wobec określenia stopnia przyczynienia się powoda do szkody na niewłaściwym, zaniżonym poziomie,

b/ art. 445 § 1 kc jako konsekwencji ustalenia wysokości należnej E. T. (1) kwoty zadośćuczynienia na nieadekwatnym do rzeczywistego wymiaru jego krzywdy poziomie, co doprowadziło do nieuzasadnionego zawyżenia tego świadczenia,

c/ art. 455kc w zw. z art. 481§1 kc poprzez przyznanie odsetek ustawowych za opóźnienie od sum zasądzonych świadczeń kompensacyjnych od dat wcześniejszych niż dzień wyroku mimo, że zasada odpowiedzialności pozwanego oraz rozmiar szkód E. T. (1) były ustalane dopiero w czasie postępowania rozpoznawczego przed Sądem.

Skarżący wnosił o uzupełnienie postępowania przed Sądem II instancji poprzez przeprowadzenie dowodu z całości akt postępowania karnego prowadzonego przez Sąd Rejonowy we W., oznaczonego sygnaturą (...), dla stwierdzenia przebiegu wypadku z dnia 4 sierpnia 2014r, któremu uległ powód, a także posiadania wówczas przez niego wyposażenia gwarantującego bezpieczne warunki pracy.

Odpowiadając na apelację powód domagał się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia skarżącego kosztami postępowania przed Sądem odwoławczym.

### ***Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy pozwanego jest uzasadniony jedynie w części, prowadząc do zmiany objętego nim orzeczenia Sądu Okręgowego w sposób określony w uzasadnianym wyroku.

Przed przejściem do oceny zarzutów na którym opiera się konstrukcja apelacji wskazać należy, że wniosek dowodowy pozwanego w niej zawarty uległ oddaleniu z dwóch niezależnych od siebie przyczyn, z których każda z osobna wykluczała jego uwzględnienie.

Po pierwsze, jest wnioskiem spóźnionym w rozumieniu art. 381 kpc albowiem twierdzenie pełnomocnika J. R. (1) , że w warunkach pandemii wirusa (...) nie mógł się z nimi zapoznać i nie zna aktualnego stanu tych akt jest całkowicie nieprzekonujący dla potwierdzenia zgłoszenia wniosku tej treści dopiero na etapie postępowania odwoławczego.

Po wtóre, w warunkach gdy procedura cywilna nie zna dowodu z akt [ innego postępowania ] obowiązkiem skarżącego było wskazanie , jakich źródeł dowodowych w aktach tych znajdujących się , dotyczy składany wniosek i jakie konkretnie fakty , których nie można było ustalić w postępowaniu przed Sądem Okręgowym mają być , tymi indywidualnie określonymi środkami dowodowymi , potwierdzone.

Przechodząc do oceny środka odwoławczego J. R. (1), odeprzeć, jako niezasadne, należy sformułowane przezeń zarzuty procesowe.

Zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [ normy ] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałoby inną treść.

Tych warunków stawiane zarzuty nie spełniają

Skarżący nie dostrzega , że Sąd I instancji nie oparł przypisania mu odpowiedzialności za szkodę powoda z ustaleniem na jakiej wysokości pracował ani też z tym, że zgodnie z zaświadczeniem lekarskim wystawionym przez H. G., mógł czynności te wykonywać o ile nie przekraczała ona trzech metrów nad ziemią. W ramach ustaleń faktycznych Sąd I instancji nie przyjmował , że wysokość podestu przekraczała tę granicę.

Nie stanowi podnoszonego naruszenia także ustalenie , iż J. R. (1) , w ramach działalności gospodarczej , prowadził transport drogowy towarów. Ustalenie to jest prawidłowe , a argumentacja pozwanego , że działalność ta była jedną z wielu pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia , tym bardziej , iż sam skarżący potwierdza również taki branżowo zakres swojej aktywności w czasie, kiedy miał miejsce wypadek.

Nie ma racji apelujący, upatrując realizacji zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów z której ma , jego zdaniem , wynikać sprzeczność pomiędzy treścią dowodów i ustaleniami także poprzez przypisanie mu odpowiedzialności za stan techniczny linki zabezpieczającej przed wypadnięciem z podestu oraz nie zapewnienie powodowi właściwego obuwia zapobiegającemu poślizgnięciu się na nim w czasie pracy.

Przypomnieć na wstępie należy , że podzielenie tych zarzutów , a w szczególności dotyczącego wady oceny dowodów wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do indywidualnie oznaczonych środków dowodowych polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub ] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To, w jaki sposób pozwany motywuje realizację stawianych zarzutów, wyklucza uznanie ich za uzasadnione.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach, odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [ i opartych na wnioskach z tej oceny ustaleń faktycznych, które przez to miałyby być dotknięte sprzecznością z treścią materiału dowodowego ], polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego, skarżący ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji, jego zdaniem poprawnej.

W jej świetle, linka zabezpieczająca nie wymagała z jego strony przed dopuszczeniem powoda do pracy, żadnej kontroli jej skuteczności jako środka zapobiegającego wypadnięciu z podestu [ dla braku uregulowań prawnych nakładających taki obowiązek, w tym co do warunków takiej kontroli ], a sam upadek powoda był wypadkiem losowym za który nikt nie ponosi odpowiedzialności.

Ponadto, jak argumentował, podstawą tej odpowiedzialności nie jest nie zapewnienie poszkodowanemu właściwego, antypoślizgowego obuwia, skoro E. T. (1) miał własne buty, w jego przekonaniu zapewniające taką, skuteczną ochronę.

Zatem nieprawidłowość postępowania Sądu na której oparty jest ten oraz zarzut sprzeczności ustaleń - zgodnie z argumentacją apelanta - sprawdzają się do tego, że nie przyjął on wersji zdarzeń afirmowanej przez J. R. (1)

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianych zarzutów wystarcza do odparcia ich obu.

Dodatkowo należy wskazać, że dla usunięcia wskazywanych także w motywach zarzutów apelacyjnych powoda wątpliwości co do stanowczości wniosków opinii złożonej na piśmie przez biegłego z zakresu Bhp S. K., uzupełnionej przed Sądem I instancji w formie odpowiedzi na zarzuty J. R. (1) /por. k. 252-266 i k. 291-296 akt /, w zakresie wymaganego sposobu kontroli przez pracodawcę zachowywania przez linkę zabezpieczającą cech uniemożliwiających zerwanie [ i potencjalne wypadnięcie pracownika poza podest ] oraz zapewnienia pracownikowi obuwia chroniącego pod poślizgnięciem, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającej - ustnej opinii tego eksperta.

W swojej wypowiedzi, odpowiadając na pytania Sądu i pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 28 lutego 2022r / zapis dźwiękowy minuty 3- 53 / potwierdził on, iż jakkolwiek w przepisach dotyczących zatrudnienia nie jest wprost stwierdzony sposób w jaki taka kontrola takich elementów zbiorowych środków zabezpieczenia pracowników ma być przeprowadzana ale powinna być prowadzona systematycznie a wybrany przez pracodawcę jej sposób skutkować jej skutecznością. Obowiązek taki po stronie J. R. wynikał z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, które nie są wprawdzie skodyfikowane ale obowiązują w każdym zakładzie pracy. To pracodawca obarczony jest ryzykiem nie spełniania przez takie elementy takich cech.

W odniesieniu do zapewnienia E. T. (1) właściwego obuwia, opiniodawca potwierdził swój dotychczasowy wniosek, zgodnie z którym takie obuwie nie zostało poszkodowanemu wydane, a tylko ono, z odpowiednio grubą/ szeroką / i ukształtowaną w zakresie powierzchni stykającej się z podłożem podeszwą, mogło zapobiec poślizgnięciu. Takie buty mimo, iż poszkodowany miał własne [ i w nich co wynika z jego zeznań pracował w chwili zdarzenia ] powinny mu zostać wydane.

O te stwierdzenia biegłego, Sąd II instancji uzupełnia fakty ustalone przez Sąd Okręgowy.

Nie ma też racji skarżący, gdy podnoszonej wady procesowej i w zakresie ustaleń, upatruje w nieprzyjęciu przez Sąd niższej instancji, że nieprawidłowe zachowanie powoda było wyłączną przyczyną szkody.

Taki wniosek, nie mając dostatecznego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodnym wynika jedynie z tej wersji okoliczności faktycznych, które J. R. (1) uznaje za odpowiadające rzeczywistości.

Uznając, że zarzuty: procesowy oraz dotyczący ustaleń nie są trafne, Sąd II instancji przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, wraz z ich uzupełnieniem wynikającym z przeprowadzonej w postępowaniu odwoławczym dodatkowej opinii ustnej biegłego z zakresu BHP.

Weryfikując sformułowane przez J. R. (1) zarzuty materialne, jako niezasadne należy ocenić ten, w ramach którego kwestionuje on sposób zastosowania przez Sąd I instancji normy art. 435 § 1 kc

W motywach apelacji skarżący potwierdza, że jako przedsiębiorca, w dniu zdarzenia szkodzącego zajmował się m. in. samochodowym transportem towarów. Nie kwestionował w postępowaniu także tego, że środkiem za pomocą którego przedsiębiorstwo to mogło funkcjonować była także, naówczas wyłączona czasowo z bieżącej eksploatacji cysterna, na której powód wykonywał prace konserwacyjne.

Okoliczności te dają podstawę do oceny, do wypadku doszło w funkcjonującym przedsiębiorstwie powoda m. in. o profilu transportowym, które należy kwalifikować jako takie, które ma cechy takiego, o jakim mowa w art. 435 § 1 kc

Odpowiedzialność prowadzącego takie przedsiębiorstwo za szkodę, oparta jest na zasadzie ryzyka, która wynika z założenia ustawodawcy, iż samo jego funkcjonowanie [ przy wykorzystaniu sił przyrody, w tym przypadku w szczególności paliw płynnych ], stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody nawet niezależnie od zaniechania lub działania podmiotu je prowadzącego, a także kwalifikacji tej aktywności lub jej braku jako zawinionych.

Ta zasada odpowiedzialności rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą także wówczas, gdy można zakwalifikować sposób postępowania takiego podmiotu jako mieszczące się w granicach prawa.

Jedynymi przyczynami, które mogą ją wyłączyć są te, wymienione w końcowej części wskazanej wyżej normy.

W rozstrzyganej sprawie pozwany odwoływał do winy E. T. (1) jako jedynej przyczyny zaistnienia wypadku powodującego szkodę.

Tej przyczyny egzoneracyjnej jednak nie wykazał.

Nie jest nią bowiem to, że nie oczekując na opiekującego się stażem D. S., chociaż był do tego zobowiązany, sam przystąpił do pracy na cysternie.

Nie może budzić wątpliwości, że taki sposób zachowania ofiary wypadku było nieprawidłowe ale taka jego kwalifikacja może być podstawą do przypisania powodowi przyczynienia do postania szkody, a nie zwolnienia pozwanego od obowiązku jej wyrównania.

Nie ma racji skarżący, gdy podnosząc zarzut naruszenia art. 445 §1 kc upatruje jego realizacji w niepoprawnym, jego zdaniem, określeniu przez Sąd Okręgowy wąskości świadczenia należnego powodowi z tytułu zadośćuczynienia.

Dostrzegając, iż w motywach zarzutu J. R. (1) nie podaje jaka kwota, wobec bardzo ciężkich obrażeń ciała poszkodowanego i trwałych, nieodwracalnych następstw wypadku, realizowałaby kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną cierpieniami nimi wywołanymi wskazać też dla porządku należy, że pozwany nie polemizuje apelacyjnie z ustalonym przez Sąd Okręgowy wymiarem odszkodowania oraz bieżących świadczeń rentowych z tytułu zwiększonych potrzeb.

Powracając do zasadniczego nurtu rozważań, poświęconych zagadnieniu poprawności określenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę, pokreślić należy, iż zmiana wysokości tego świadczenia na etapie postępowania apelacyjnego jest możliwa tylko wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności - popełniając błąd dowolności

/ por. też powołane jedynie dla przykładu judykaty Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00 i z 15 września 1999 r., III CKN 339/98, obydwie za zbiorem Lex /.

Zmiana taka jest możliwa, gdy suma wyrównawcza przyznana z tego tytułu, właśnie na skutek wspomnianego błędu, będzie uznana za nie mającą cechy „kwoty odpowiedniej”, w rozumieniu art. 445 § 1 kc, dlatego, że została w sposób istotny zaniżona [ lub zawyżona ]. Przy tym zakres tej nieprawidłowości musi być taki, że według kryteriów obiektywnych, pozostawienie wysokości świadczenia na dotychczasowym poziomie doprowadzi [ niewątpliwie ] do sytuacji w której uszczerbek poszkodowanego nie zostanie właściwie wyrównany, zważywszy na przede wszystkim kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

Przy spełnieniu tych warunków zmiana dokonywana przez Sąd odwoławczy jest przy tym dodatkowo limitowana.

Ingerencja w granice ilościowe takiego świadczenia może dotyczyć tylko takiego jego zakresu, po dokonaniu której to zmiany kwota kompensacji uzyska cechę „sumy odpowiedniej”, w rozumieniu tego przepisu.

Oceniając ustalone w sprawie fakty opisujące rozmiar krzywdy E. T. (1), spowodowanej następstwami zdrowotnymi wypadku oraz negatywnych przeżyć psychicznych wywołanych także procesem leczenia, rehabilitacji i opieki, a w szczególności trwałych następstw tego zdarzenia uznać należy, iż suma wyrównawcza, przyznana przez Sąd Okręgowy nie jest nadmierną, nieadekwatną do uszczerbku, który podlega kompensacji. Potarganie w tym miejscu tych samych argumentów, którymi posłużył się Sąd Okręgowy aby opisać skalę krzywdy powoda i trwałość jej źródeł w jego przypadku, nie jest celowe.

Zatem z podanych wyżej przyczyn, w stanie faktycznym ustalonym w sprawie, brak jest dostatecznych podstaw do korygowania przez Sąd Odwoławczy wysokości tego świadczenia jaką określił Sąd w zaskarżonym wyroku.

Tylko na marginesie i dla porządku wskazać należy, że nietrafną jest argumentacja pozwanego wspierająca stawiany zarzut, odwołująca się do jako zasadniczych przyczyn postulowanego obniżenia, przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, a tym bardziej do tego, w jakich warunkach dochodowych żył powód i jego rodzina przed wypadkiem. Z punktu widzenia ustalenia wymiaru tego świadczenia pierwszy z tych argumentów ma tylko uzupełniający charakter, a drugi pozbawiony jest w zupełności znaczenia.

Poprawne określenie przez Sąd Okręgowy wysokości świadczenia wyrównawczego nie oznacza, że decyduje ono o granicach odpowiedzialności odszkodowawczej J. R. albowiem limituje je zakres przyczynienia się powoda do szkody o którym będzie mowa niżej.

Odeprzeć należy także zarzut naruszenia art. 455 kc w zw z art. 481 §1 kc.

Opiera się na tezie, że w sytuacji gdy dopiero Sąd rozpoznający roszczenia powoda określił rozmiar jego krzywdy i szkody, odsetki od przyznanych świadczeń wyrównawczych są należne od daty orzekania o nich.

To stanowisko nie jest trafne.

Formułując je pozwany po pierwsze nie dostrzega tego, iż pierwotnie poszkodowany zwrócił się o wyrównanie uszczerbku wynikającego z następstw wypadku do ubezpieczyciela pozwanego, który [ nota bene nie negując podstaw swojej odpowiedzialności gwarancyjnej ], spełnił jedynie w części odpowiadającej sumie gwarancyjnej. Wobec tego

już pismem z dnia 2 października 2015r / por. k.27 akt / powód skierował bezpośrednio do pozwanego wezwanie o wyrównanie szkody i krzywdy , jednoznacznie określając nie tylko należne mu kwoty ale także ich tytuły /podstawy /.

Należy zatem przyjąć , że znacznie wcześniej aniżeli w dacie wyrokowania J. R. (1) pozostawał w opóźnieniu z ich spełnieniem, a orzeczenie Sądu Okręgowego jedynie określało ostateczny wymiar obowiązków finansowych pozwanego, zważywszy m. in na ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do szkody oraz jego rozmiaru procentowego .

Biorąc pod rozwagę to , iż w żądaniu E. T. (1) ściśle określił żądanie odsetkowe, a równocześnie nie wniósł apelacji , Sąd II instancji nie obejmuje swoją oceną tego, czy początkowe daty płatności odsetek od zasądzonych świadczeń wyrównawczych zostały z uwagi na wskazane , pochodzące z października 2015r wezwanie do zapłaty , nie powinny być jeszcze wcześniejsze aniżeli przyjął to Sąd Okręgowy.

Trafnym w części jest natomiast zarzut materialny naruszenia art. 362 kc.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji , iż w rozstrzyganej sprawie można zasadnie mówić o tym , że sposób zachowania E. T. (1) było obiektywnie nieprawidłowy , stanowiąc przyczynienie się przezeń do zaistnienia wypadku i wywołanych jego następstwami szkód.

Nie można natomiast uznać za trafne stanowiska pozwanego , który w sporze konsekwentnie twierdził , że tylko to zachowanie doprowadziło do wypadku.

W rezultacie sposobu postępowania powoda powstała bowiem przyczyna szkody , którą należy ocenić jako niezależną od tej za którą odpowiada - na zasadzie ryzyka - J. R. (1).

Gdyby bowiem zaopatrzył poszkodowanego we właściwe zapobiegające poślizgnięciu obuwiu i zapewnił prawidłowe walory ochronne linki zabezpieczającej, okalającej podest roboczy, do upadku, a szczególności do wypadnięcia powoda z niego by nie doszło / linka , gdyby nie korozja jej metalowych elementów wewnętrznych , zatrzymałaby upadające ciało, nawet przy znacznym nacisku jego masy na nią./

Stąd nieprawidłowe zachowanie powoda może być kwalifikowane nie jako jedyna /wyłączna/ przyczyna szkody ale jako przyczynienie się do niej.

Nie ma racji J. R. (1) wskazując w motywach tego zarzutu na to , że rozmiar tego przyczynienia powinien zostać określony na poziomie co najmniej 70 %.

Nie przekonuje przy tym odwołanie się przezeń do wskazanego w tych motywach wybranego judykatu Sądu Najwyższego skoro koniecznym jest określanie rozmiaru przyczynienia indywidualnie w każdej rozstrzyganej sprawie, a jakiegokolwiek generalizacje nie prowadzą do poprawnych wniosków.

Przyjmując rozmiar tego przyczynienia na poziomie 15 % , Sąd I instancji w okolicznościach ustalonych w sprawie je zaniżył i apelacyjna krytyka tego ustalenia ze strony J. R. (1) w ramach zarzutu naruszenia art. 362 kc jest uzasadniona .

Rozważając z tego punktu widzenia fakty , Sąd Apelacyjny uznaje , że uzasadnionym jest przyjęcie tego przyczynienia w skali 30 %.

Uwzględnia ona bowiem nie tylko , jak wskazał Sąd Okręgowy to , że powód naruszył obowiązek oczekiwania na opiekuna stażu i samodzielnie rozpoczął prace na podeście ale także zbagatelizował to , iż same prace konserwacyjnej miały być przez niego wykonywane pod nadzorem D. S..

Dlatego też w częściowym podzieleniu zarzutu pozwanego Sąd II instancji przyjął , iż poszkodowany przyczynił się do szkody w wyższym rozmiarze



Zdecydował on o ograniczeniu zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w porównaniu z tym, który określił, zasądzając poszczególne świadczenia wyrównawcze, Sąd Okręgowy.

Ograniczenie to spowodowało, że z tytułu zadośćuczynienia należna jest E. T. (1) kwota 320 000 złotych z tytułu odszkodowania kwota 29 497, 60 złotych, a świadczenie rentowe w kwotach po 1365 złotych miesięcznie.

Ograniczenie rozmiaru należnych powodowi świadczeń spowodowało też, że zmieniła się w porównaniu z przyjętą przez Sąd Okręgowy, proporcja w jakiej powództwo okazało się uzasadnione i w jakiej pozwany skutecznie się przed nim obronił.

Uwzględniając, że ogólna wartość roszczeń E. T. zamykała się w kwocie 688 506 zł, a wykazał je do wartości ogólnej 365 877 zł pozwala przyjąć, że spór wygrał w 53%. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone – 47%.

Wobec tego zaistniała podstawa do wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego, tym bardziej, że największe kwotowo roszczenie wyrównawcze / zadośćuczynienie / należało do kategorii takich, których ostateczny rozmiar zależy od uznania Sądu.

Opisana zmiana doprowadziła także do konieczności zmiany orzeczenia Sądu I instancji w odniesieniu do rozmiaru obowiązku finansowego nałożonego na apelującego z racji nie pokrytych: opłaty sądowej od pozwu oraz wydatków na rzecz Skarbu Państwa. Sąd II instancji biorąc pod uwagę wskazaną - nową proporcję - ograniczył te obowiązki pozwanego do kwot wskazanych w punkcie V zmienionego orzeczenia.

Z podanych przyczyn, w częściowym uwzględnieniu środka odwoławczego J. R. (1), Sąd II instancji orzekł reformatoryjnie, w sposób wskazany w pkt 1 a/- d/ na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 444 § 2 kc oraz 445 §1 kc.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji zastosował art. 100 kpc.

Stosunkowo te koszty pomiędzy stronami rozdzielając uwzględnił, że pozwany, domagający się w ramach postulowanej zmiany wyroku, oddalenia powództwa w całości, wykazał trafność swojego stanowiska w 15%.

Poniesione przez niego koszty na tym etapie sporu stron zamknęły się wielkością 36 636 zł [ 8100zł + 100 zł + 22536 zł ]. Koszty powoda to kwota 8 100 złotych

Ich suma to 38 736 zł. Biorąc pod rozwagę proporcję 15% : 85%, należna z tego tytułu skarżącemu kwota to 5 810, 40 zł.

Zatem różnica pomiędzy tymi wielkościami stanowi sumę, która z tytułu rozliczenia kosztów tego etapu sporu stron, należna jest E. T. (1).

Pozwany został obciążony całością wydatków powstałych w postępowaniu apelacyjnym - odpowiadających wynagrodzeniu biegłego za sporządzenie opinii uzupełniającej / kwota 379, 77 zł wyłożona tymczasowo ze środków budżetowych / albowiem to jego argumentacja apelacyjna była zasadniczą przyczyną uzupełnienia o tę opinię postępowania dowodowego przez Sąd II instancji.

SSA Grzegorz Krężolek